

# Trębala, Bogumił

---

## "Dolina Płockiej Wisły", Płock 1999 : [recenzja]

---

Notatki Płockie 46/3-188, 48

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dolina Płockiej Wisły, Wydawca: Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej.  
Płock 1999, ss. 187.**

Jest to niskonakładowa pozycja. Album praktycznie jest dostępny tylko w Centrum Edukacji bowiem, zdaniem wydawców zlecenie wykonano bardzo niestaranie. Na okładkach są reprodukcje 4 dawnych map okolic Wyszogrodu i są one rzeczywiście są źle skopiowane: mają przekrzywioną siatkę topograficzną i szereg innych niedociągnięć.

Autorzy tekstów to głównie Witold Lenart ("Pożegnanie z mostem") i Wojciech Lewandowski.

Autorzy fotogramów to Tomasz Gałązka i Wojciech Lewandowski. Łącznie jest 40. fotogramów, na ogół dużych, nawet dwustronicowych. Album ma format około 25x30 cm. Tu też można zauważyć niestaranność edycji: zmianę kolorystyki. Pośród ilustracji jest jeszcze reprodukcja ładnego pejzażu Skarpy Płockiej, - namalowanego w roku 1985 przez A. Piekarskiego (brak bliższych danych o Autorze obrazu).

Album został wymieniony w Notatkach Płockich nr 4/185, w Bibliografii Mazowsza Płockiego w poz. 71., i zaliczony do opracowań z dziedziny hydrologii. Mam odrębny punkt widzenia.

Niezależnie od wad grafiki, album posiada wiele walorów artystycznych, ciekawą ikonografię, oraz dokumentuje wiele zjawisk przemijających, historycznych, że tak potraktuję nieistniejący już most drewniany w Wyszogrodzie, nawet wbrew opisom, które można zaliczyć też tylko do artystycznej wizji, czasem nawet do "science fiction".

Fotogramy nie mają opisów, pozwalających na zorientowanie się, co dokumentują i kiedy powstały. To, moim zdaniem tylko potwierdza "artystyczne zamiary" Autorów Albumu. Szkoda! Może ja potrafię zidentyfikować fotografie, może niektórzy inni czytelnicy potrafią rozpoznać most w Wyszogrodzie, bo opis kajakowego spływu W. Lewandowskiego nawiązuje treścią do tych 6 fotogramów. Jednak już np. ślady bobrów, bez bliższego opisu tracą wiele na wartości dokumentalnej. A szkoda! Potwierdziła to powódź z roku 2001: właśnie te, na czas nie zlikwidowane siedliska bobrów w konstrukcji wałów powodziowych pod Drwałami (koło Wyszogrodu) tworzyły poważne ryzyko ich zniszczenia.

Być może źle oceniam zamysł Redakcji, ale, np. siedem spośród tych 40 zdjęć dotyczy Zalewu Włocławskiego (pod Płockiem i poniżej) i nie koresponduje z "Ośmioma postulatami" i ośmioma - niekoniecznie "hydrologicznymi" rozdziałami głównymi, nazwanymi "pomysłami".

Ma to być według znajdującego się w Albumie tłumaczenia na język angielski "Eight Basic Ideas about the Vistula River", tłumacząc swobodnie ten tytuł: Osiem podstawowych problemów Wisły. Niestety, tak powódź zimowa z roku 1982 w Płocku, jak i susza pod Płockiem (kilka lat później), gdy brakło wody w studniach gospodarskich na Białej, (oskarżano nawet Pe-

trochemię, że wodę wypompowała...), gdy poziom wody w jeziorach: Ciechomiczkim i Górkim obniżył się tak katastrofalnie, że rozpoczęto ich zasilanie wodą z Wisły, już inaczej przedstawiają te główne problemy. Dalsze tego dowody przyniosły powodzie letnie: z roku 1997 oraz z lipca roku 2001. Aż nasuwa się potrzeba cytowania opinii T.T. Jeża z roku 1884, po najcięższej na przestrzeni 200 lat powodzi letniej: "Kłęski takie jak powódź, wielkie sprawiają szkody, są bezwarunkowo nieszczęściem publicznym; przynoszą jednak korzyść jedną: przypominają potrzebę solidarności, która jest warunkiem bytowania państwa. Na podstawie tej społeczeństwa się zawiązywały....".

Szkoda też, że Autor i Redakcja nie widzą potrzeby budowy co najmniej drugiej przeprawy przez Wisłę pod Płockiem (w "Retrospekcji" i w "pomyśle ósmym, wcale nie ostatnim...").

Szkoda, że pomijają dane o innych zjawiskach bardzo istotnych dla Wisły, np. to, że oprócz około 30 km<sup>3</sup> wody, odprowadzanej do Bałtyku rocznie, płynie Wisłą około 1 500 000 m<sup>3</sup> piachu, a to jest np. ładunek około 1000 pełnych (po 30 wagonów, ładowności 2000 ton) składów pociągów rocznie. Szkoda, że nie przytacza pełnego bilansu opadów w dorzeczu choćby tylko Wisły: średnio 130 km<sup>3</sup> rocznie, to pokazuje, że aż 77% tych opadów paruje i to głównie w lasach, z jezior i z pól uprawnych...

Szkoda, że Autorzy pomijają zmiany demograficzne w Polsce: już zaludnienie przekracza 130 os/km<sup>2</sup>, gdy np. w Kanadzie nie przekracza 3 os/km<sup>2</sup>; szkoda, że nie uwzględniają innych zjawisk zaliczanych do "antropopresji", w tym permanentne ograniczanie retencji wody nie tylko i nie najbardziej poprzez np. likwidację stawów młyńskich, czy melioracje, ale znacznie bardziej poprzez budowę wodoszczelnych nawierzchni dróg i miast, szkoda...

Szkoda, że "Pomysły" nie uwzględniają zasady lądowej chociażby przez WWF (Światową Fundację na rzecz Dzikich Zwierząt) by Gospodarkę wodną prowadzić jednolicie dla całego dorzecza a nie ograniczać do wybranego, np. Dolnego odcinka Wisły.

Reasumując, Album nie powinien być kwalifikowany do kategorii Hydrologia. Nie ujawnia nowych danych, a wypacza dotychczasowe. Ma natomiast walory historyczne i artystyczne. Jest to pozycja ikonograficznie, przyczynkarsko i artystycznie ciekawa, nawet niedostatki edytorskie tego nie popsują. Na przykład reprodukcje map: z lat 1839, 1914, 1932 i 1974 dokumentują wiarygodnie nie tylko datę powstania mostu drewnianego w Wyszogrodzie (I wojna światowa - jako przeprawa wojsk niemieckich), ale i zmiany koryta Wisły na skutek pominiętej w opisach, a istotnej wędrówki rumożu, z kępami i brzegowymi umocnieniami włącznie.

**Bogumił Trębala**